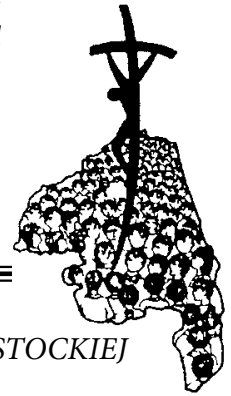
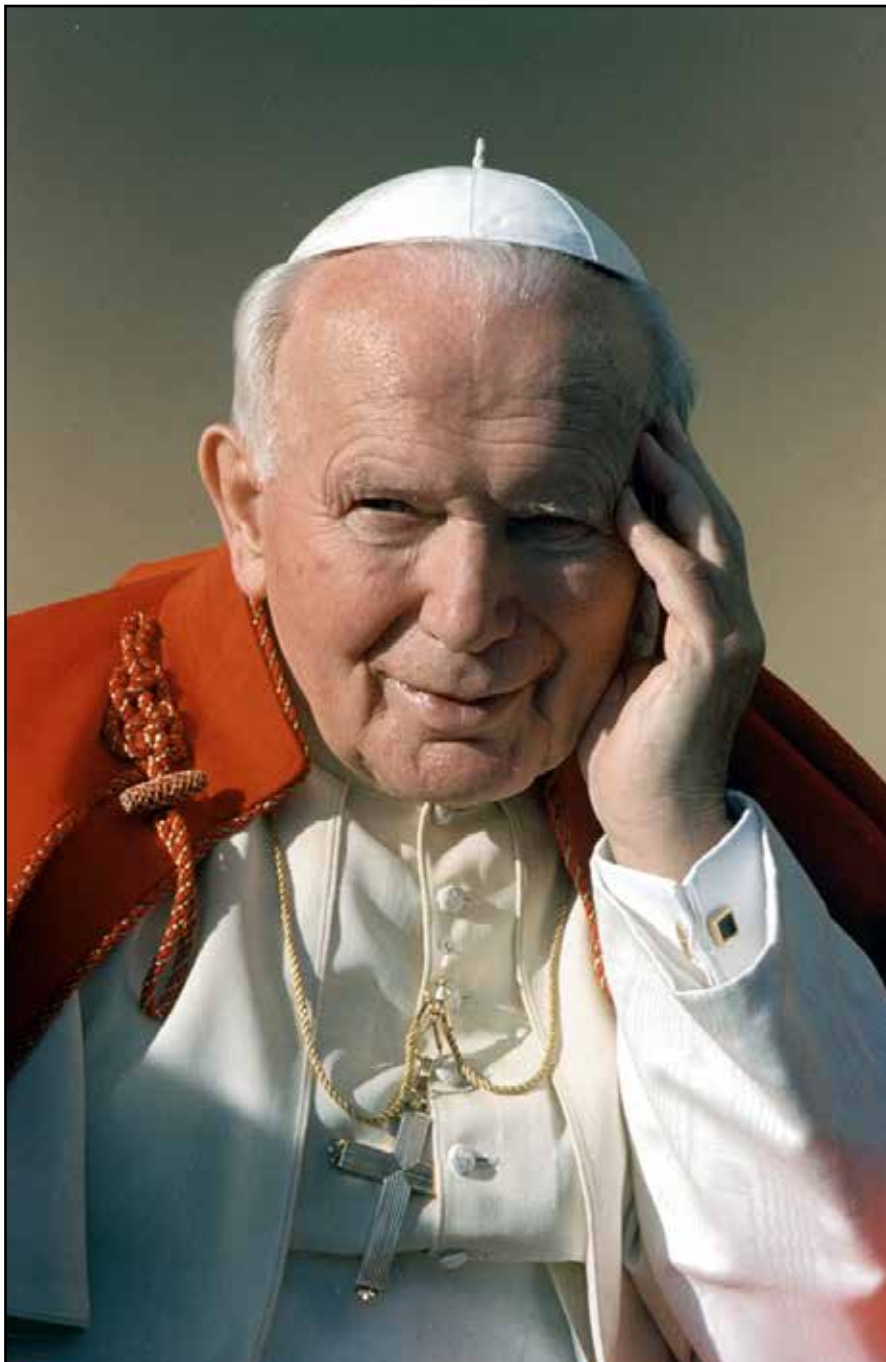


Na drogach katechezy



DWUMIESIĘCZNIK KATECHETYCZNY KURII METROPOLITALNEJ BIAŁOSTOCKIEJ



W NUMERZE MIĘDZY INNymi:

* *Z j a z d
P a s c h a l n y
d u s z p a s t e -
r z y i k a t e c h e -
t ó w str. 3*

* *„X Jubile-
uszowe Mię-
dzyszkolne Eku-
meniczne Spo-
tkanie Młodych
..... str. 6*

* *„A Słowo sta-
ło się Ciałem”
..... str. 8-9*

* *W y r w a -
n i z n i e w o l i
..... str. 12-13*

* *D o d a t e k
m e t o d y c z -
n y: k o n s p e k t*

Z nauczania Kościoła

MIŁOSIERDZIEM PODZIĘKUJMY ZA KANONIZACJĘ JANA PAWŁA II

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ MIŁOSIERDZIA BOŻEGO 2014

1. Dar kanonizacji i zadanie apostołskie

Wyniesienie do chwały świętych bł. Jana XXIII i bł. Jana Pawła II jest darem Bożego Miłosierdzia dla Kościoła i całego świata. Jest to dar zobowiązujący, na który trzeba godnie odpowiedzieć i do którego trzeba wciąż dorastać. Święci są dla nas żywą Ewangelią. Dzięki ich świadectwu odkrywamy ważną prawdę, że słowo Dobrej Nowiny to konkretny program dojrzewania w wierze, nadziei i miłości. Staje więc przed nami apostołskie zadanie, w którym – jak mówił św. Jan Paweł II – „potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy”. (17 VIII 2002)

Blask prawdy, przebaczenia i wiernej miłości płynie z otwartego serca Jezusa Miłosiernego, który pozdrawia nas dzisiaj słowami: Pokój wam! (J 20,19). Dar pokoju był potrzebny Jego uczniom, którzy po dramacie Wielkiego Tygodnia trwali w zamknięciu przed światem. W najtrudniejszym momencie opuścili swojego Mistrza, zaparli się Go publicznie, pozwolili się odrzeć z nadziei, którą Jezus wlewał w ich serca. Ta nadzieja powraca teraz, kiedy spotykają Zmartwychwstałego. On mocą Ducha Świętego dał im władzę odpuszczania grzechów i głoszenia Dobrej Nowiny aż po krańce ziemi. W ten sposób wprowadził ich na nowo w przestrzeń żywej wiary. Dla wąpięcego Tomasza Jezus Zmartwychwstały ponownie staje się jego Panem i Bogiem - Tym, którego można dotknąć, przed którym można się rozplakać i któremu warto bezgranicznie zawierzyć. Żywa, pokorna i ufna wiara jest zadatkami Bożego błogosławieństwa i źródłem duchowej siły, by z tym większą nadzieją patrzeć ku przyszłości.

2. Ogień Miłosierdzia Bożego – bogaci Miłosierdziem

W czwartą niedzielę Wielkiego Postu z krakowskich Łagiewnik została przekazana Kanonizacyjna Iskra Miłosierdzia. Ogień ten zapalił w dniu 16 grudnia 2003 roku, w swej prywatnej kaplicy na Watykanie, Jan Paweł II. Przekazany w Łagiewnikach płomień dociera w dzisiejszą Niedzielę Miłosierdzia do wszystkich parafii, abyśmy mogli zabrać go do naszych domów i rodzin, by z nową mocą zapłonął w naszych sercach. Fakt, że pośrednikami w przekazywaniu tego światła stali się ludzie młodzi – zwłaszcza stypendyści Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia – jest znakiem nadziei. Ci, którzy dzięki ofiarom ludzi dobrego serca, mogą rozwijać swoje talenty, odwiedzając się zaangażowaniem w życie Kościoła i Ojczyzny.

Do takiej obecności i zaangażowania, do bycia apostołami i świadkami Bożego Miłosierdzia, wzywał nas Jan Paweł II – Papież Miłosierdzia. Czynił to nie tylko słowem pełnym ojcowskiego zatroskania o losy współczesnego świata, ale także poprzez postawę pochylenia się nad problemami rodziny, dzieci, młodzieży, ludzi zepchniętych na margines życia społecznego, doświadczonych cierpieniem i bezradnością, pozbawionych domu i podstawowych środków do życia. Sam niczego nie miał dla siebie, był człowiekiem ubogim w ewangelicznym znaczeniu. Wszystko, bowiem co posiadał, było „u Boga”. Jego jedynym bogactwem stał się krzyż Chrystusa, który tak mocno tulił do serca, aż po moment odejścia do domu Ojca w święto Bożego Miłosierdzia. Dzisiejsza uroczystość kanonizacyjna jest wymownym dopełnieniem powszechnego przekonania, że był to człowiek święty. Dlatego chcemy podążać nadal jego śladami, bo mamy świadomość, że święci wychowują świętych. On jest dla nas przewodnikiem na drogach prawdy i miłosierdzia. On zrozumie niepokoje i troski naszych serc.

3. Wezwani do czynów miłosierdzia

Dzisiaj dziękujemy Bogu za to, że Jan Paweł II, poprzez świadectwo życia, słowo i żarliwą modlitwę, stał się tak czytelnym znakiem Boga dla świata. Jako pasterz Kościoła przewodniczył mu przez 27 lat, a na progu trzeciego tysiąclecia zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu.

Posługa miłosierdzia jest zadaniem każdego z uczniów Chrystusa. Św. Siostra Faustyna zanotowała w Dzienniczku wielkie pragnienie Jezusa: „Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić” (Dz. 742).

Dzisiejsza niedziela w oktawie Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczyna kolejny Tydzień Miłosierdzia. Dziękujemy Bogu za to, że w tej Szkole Miłosierdzia na polskiej ziemi było i jest tak wielu ludzi, którzy w twarzy cierpiącego człowieka potrafią dostrzec znieważone i cierpiące oblicze Chrystusa. Są to nie tylko święci i błogosławieni minionych stuleci, ale także ludzie naszych czasów, którzy na różne sposoby próbują zaradzić materialnej i duchowej biedzie.

Wyrażamy wdzięczność wobec wszystkich organizacji społecznych, fundacji, stowarzyszeń, wspólnot zakonnych, które na co dzień podejmują skuteczną troskę o ubogich. Szczególne słowa podziękowania kierujemy pod adresem ogólnopolskiej Caritas, która dociera do ubogich rodzin, prowadzi świetlice, hospicja, inspiruje działalność parafialnych grup charytatywnych oraz szkolnych kół Caritas, kształtując w ten sposób wyobraźnię miłosierdzia u dzieci i młodzieży. Służą temu ciekawe inicjatywy i projekty, jak chociażby: Tornister pełen uśmiechu, Mieć wyobraźnię miłosierdzia, Miłosierny Samarytanin (inspirowany przez Wspólnotę św. Idziego), czy coroczny koncert charytatywny związany z przyznaniem medalu Bogaci miłosierdziem. Są to tylko niektóre przykłady świadczące o tym, jak wiele wrażliwości i dobra kryje się w sercu człowieka żyjącego na co dzień duchem Ewangelii.

Również w tym właśnie duchu papież Franciszek, podczas niedawnego spotkania z polskimi biskupami w Rzymie, powiedział: „zachęcam was do troski o ubogich. Także w Polsce, pomimo aktualnego rozwoju gospodarczego kraju, jest wielu potrzebujących, bezrobotnych, bezdomnych, chorych, opuszczonych, a także wiele rodzin – zwłaszcza wielodzietnych – bez wystarczających środków do życia i wychowywania dzieci. Bądźcie blisko nich! Wiem jak dużo czyni w tej dziedzinie Kościół w Polsce, okazując wielką hojność nie tylko w ojczyźnie, ale także w innych krajach świata. Dziękuję wam i waszym wspólnotom za to dzieło. Nadal zachęcajcie waszych kapłanów, zakonników i wszystkich wiernych, by mieli „wyobraźnię miłosierdzia” i zawsze ją praktykowali.”

Niech ta serdeczna prośba Ojca Świętego Franciszka, który dziś dokonał kanonizacji dwóch Pasterzy Kościoła o sercu miłosiernym: Jana XXIII oraz Jana Pawła II, będzie dla nas wezwaniem, abyśmy nie tylko w rozpoczynającym się Tygodniu Miłosierdzia, ale w całym naszym życiu okazali miłosierdzie.

Wszystkim na tę drogę miłosierdzia udzielamy pasterskiego błogosławieństwa

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 364. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniu 13 marca 2014 roku

ZJAZD PASCHALNY DUSZPASTERZY I KATECHETÓW

Międzywydziałowa Katedra Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku oraz Wydział Katechetyczny Kurii Metropolitalnej Białostockiej zapraszają księży, siostry zakonne i katechetów na konferencję naukową, pod hasłem: IN EO QUI CONFORTAT.

Tegoroczne spotkanie duszpasterzy i katechetów odbędzie się 10 maja 2014 r. o godz. 10.00 w sali Kina „Ton”. Będzie przeżywane w szczególnej łączności z Arcybiskupem Metropolita Edwardem Ozorowskim obchodzącym Jubileusz 50-lecia święceń kapłańskich i 35-lecia sakry biskupiej. Tematyka konferencji będzie się skupiała wokół Kościoła oraz pasterskiej posługi w Nim w odniesieniu do osoby i dzieła Dostojnego Jubilata. Podczas spotkania zaprezentowana zostanie książka pt.: *Skarb na wysokiej górze*, która jest wywiadem-rzeką, który z Abp. Edwardem Ozorowskim przeprowadził ks. prof. Waldemar Chrostowski.



PROGRAM KONFERENCJI

- o. prof. dr hab. Jacek Salij OP - *Pożyteczne jest dla was Moje odejście (J 16,7) – po co nam Kościół?*
- ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski - *Skarb na wysokiej górze – o życiu i umiłowaniu Kościoła*
- dyskusja

Dostojny Jubilate Księżu Arcybiskupie Edwardzie

*Wdzięczni Bogu za 50 lat kapłaństwa Jego Ekscelencji oraz 35 lat sakry biskupiej,
prosimy Boga bogatego w miłosierdzie,
aby opromieniał Jubilata obfitością swego błogosławieństwa
na kolejne lata owocnej posługi w winnicy Pańskiej.
Z wyrazami szacunku i modlitewną pamięcią*

Wspólnota katechetów

Księdzu Józefowi Grygotowiczowi

*z okazji Imienin życzymy
wiele radości,
zdrowia i niesłabnącego żaru
w kapłańskich trudach*

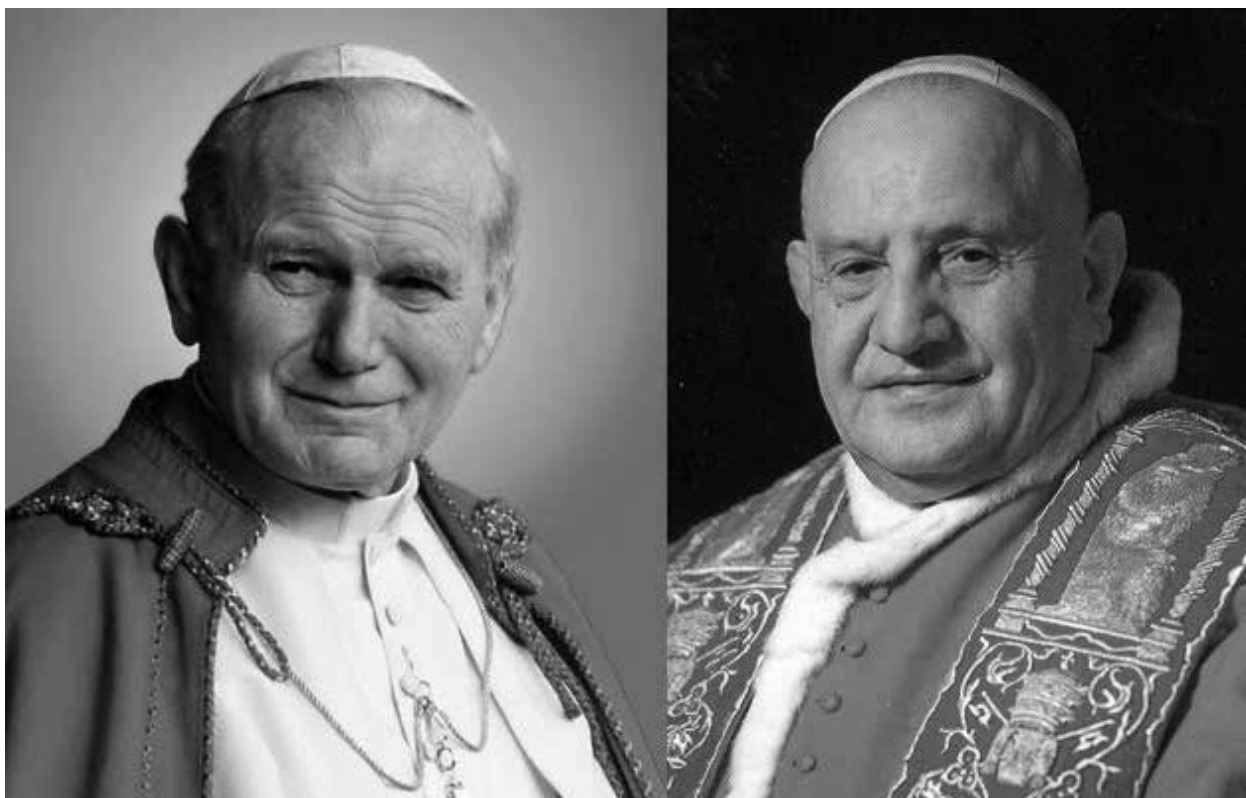
Wspólnota katechetów

Księdzu Jerzemu Sęczkowi

*z okazji Imienin życzymy,
aby Najświętsza Panna
otaczała Cię Matczyną opieką
i wypraszała u Syna
wszelkie potrzebne łaski*

Wspólnota katechetów

Święci Jan XXIII i Jan Paweł II



Papież Franciszek ogłosił Jana Pawła II i Jana XXIII świętymi:

„Na chwałę Trójcy Przenajświętszej, dla wywyższenia katolickiej wiary i wzrostu chrześcijańskiego życia, na mocy władzy naszego Pana Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła, a także Naszej, po uprzednim dojrzałym namyśle, po licznych prośbach o pomoc Bożą i po wysłuchaniu opinii naszych Braci w biskupstwie orzekamy i ogłaszamy świętymi błogosławionych Jana XXIII i Jana Pawła II i wpisujemy ich w poczet świętych i polecamy, aby w całym Kościele byli oni czczeni z oddaniem pośród świętych. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.”

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Obaj nowi święci otrzymali w darze od Jezusa nadzieję i radość, a następnie „przekazali je obficie Ludowi Bożemu, otrzymując za to nagrodę wieczną”.

Tą nadzieją i tą radością żyła pierwsza wspólnota wierzących w Jerozolimie, o której mówią nam Dzieje Apostolskie. Jest to wspólnota, w której żyje się tym, co najistotniejsze z Ewangelii, to znaczy miłością, miłosierdziem, w prostocie i braterstwie - zauważył papież przypominając, że taki obraz Kościoła miał przed sobą Sobór Watykański. Jan XXIII i Jan Paweł II współpracowali z Duchem Świętym, aby odnowić i dostosować Kościół do jego pierwotnego obrazu, który nadali mu święci w ciągu wieków”

W centrum dzisiejszej niedzieli wieńczącej Oktawę Wielkanocy, a którą Jan Paweł II zechciał poświęcić Miłosierdziu Bożemu, znajdują się *chwalebne rany Jezusa zmartwychwstałego*.

Pokazał je już po raz pierwszy, gdy ukazał się apostołom, wieczorem tego samego dnia po szabacie, w dniu Zmartwychwstania. Ale tamtego wieczoru nie było *Tomasza* i gdy inni powiedzieli mu, że widzieli Pana, odpowiedział, że jeśli nie zobaczy i nie

dotknie tych ran, nie uwierzy. Osiem dni później Jezus ukazał się ponownie w Wieczerniku, pośród uczniów i był tam również Tomasz. Zwrócił się wówczas do niego i poprosił, by dotknął Jego ran. Wówczas ten szczerzy człowiek, przyzwyczajony do osobistego sprawdzania, ukląkł przed Jezusem i powiedział: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28).

Rany Jezusa są *zgorzeniem* dla wiary, ale są również *sprawdzianem wiary*. Dlatego w ciele Chrystusa Zmartwychwstałego rany nie zanikają, lecz pozostają, gdyż rany te są trwałym znakiem miłości Boga do nas i są *niezbędne, by wierzyć w Boga*. Nie po to, by wierzyć, że Bóg istnieje, ale aby wierzyć, że *Bóg jest miłością, miłosierdziem i wiernością*. Święty Piotr, cytując Izajasza, pisze do chrześcijan: „Krwiań Jego ran zostaliście uzdrowieni” (1 P 2, 24; por. Iz 53, 5).

Jan XXIII i Jan Paweł II *mieli odwagę oglądania ran Jezusa, dotykania Jego zranionych rąk i Jego przebitego boku*. Nie wstydzi się

ciała Chrystusa, nie gorszyli się Nim, Jego krzyżem. Nie wstydzili się ciała swego brata (por. Iz 58, 7), ponieważ w każdej osobie cierpiącej dostrzegali Jezusa. Byli to dwaj ludzie mężni, pełni *parezji* [szczerości] Ducha Świętego i złożyli Kościołowi i światu świadectwo dobroci Boga i Jego miłosierdzia.

Byli kapłanami, biskupami i papieżami dwudziestego wieku. Poznali jego tragedie, ale nie byli nimi przytłoczeni. Silniejszy był w nich Bóg; silniejsza była w nich wiara w Jezusa Chrystusa, Odkupiciela człowieka i Pana historii; silniejsze było w nich miłosierdzie Boga, które objawia się w tych pięciu ranach; silniejsza była macierzyńska bliskość Maryi.

W tych dwóch ludziach kontemplujących rany Chrystusa i świadkach Jego miłosierdzia była „żywa nadzieja” wraz z „radością niewymowną i pełną chwałą” (1 P 1,3.8). Nadzieja i radość, jaką zmartwychwstały Chrystus daje swoim uczniom i których nic i nikt nie może ich pozbawić.

Paschalna nadzieja i radość, przeszedłszy przez tygiel odarcia z szat, ogołocenia, bliskości z grzesznikami aż do końca, aż do młodości z powodu goryczy tego kielicha. Oto są nadzieja i radość, jaką dwaj święci papieże otrzymali w darze od zmartwychwstałego Pana i z kolei przekazali obficie Ludowi Bożemu, otrzymując za to nagrodę wieczną.

Tą nadzieją i tą radością żyła *pierwsza wspólnota wierzących* w Jerozolimie, o której mówią nam Dzieje Apostolskie (por. 2, 42-47). Jest to wspólnota, w której żyje się tym, *co najistotniejsze z Ewangelii*, to znaczy miłością, miłosierdziem, w prostocie i braterstwie.

Taki obraz Kościoła miał przed sobą Sobór Watykański. Jan XXIII i Jan Paweł II współpracowali z Duchem Świętym, aby *odnowić i dostosować Kościół do jego pierwotnego obrazu*, który nadali mu święci w ciągu wieków. Nie zapominajmy, że to właśnie święci prowadzą Kościół naprzód i sprawiają, że się rozwija. Zwołując Sobór, Jan XXIII

okazał taktowne *posłuszeństwo Duchowi Świętemu*, dał się Jemu prowadzić i był dla Kościoła pasterzem, przewodnikiem, który sam był prowadzony. To była jego wielka posługa dla Kościoła. Był *papieżem posłuszeństwa Duchowi Świętemu*.

W tej posłudze Ludowi Bożemu Jan Paweł II był *papieżem rodziny*. Kiedyś sam tak powiedział, że chciałby zostać zapamiętany jako papież rodziny. Chętnie to podkreślam w czasie, gdy przeżywamy *proces synodalny o rodzinie i z rodzinami*, proces, któremu na pewno On z nieba towarzyszy i go wspiera.

Niech ci obaj nowi święci pasterze Ludu Bożego wstawiają się za Kościołem, aby w ciągu tych dwóch lat procesu synodalnego był on posłuszny Duchowi Świętemu w posłudze duszpasterskiej dla rodziny. Niech nas obaj nauczą, byśmy nie gorszyli się ranami Chrystusa, abyśmy wnikali w tajemnicę Bożego Miłosierdzia, które zawsze żywi nadzieję, zawsze przebacza, bo zawsze miłuje.



DOBRY FILM

BŁOGOSŁAWIONY JAN XXIII

Część I i część II.

W 1958 roku kardynał Angelo Giuseppe Roncalli, patriarcha Wenecji, został wybrany papieżem. Jako Jan XXIII sprawował swoją posługę do roku 1963. Chociaż przez zebranych na konklawe biskupów był traktowany jako „papież przejściowy”, w czasie jego pontyfikatu zaszło wydarzenie, które zdecydowało o przyszłości Kościoła. 25 stycznia 1961 r. papież zapowiedział zwołanie Soboru Watykańskiego II. Sobór rozpoczął się 11 października 1962 r. Łatwo nawiązywał kontakty z ludźmi, ciepło i niezwykle poczucie humoru sprawiało, że zdobywał sobie serca i sympatię wiernych. 3 września 2000 Jan XXIII został ogłoszony błogosławionym przez papieża Jana Pawła II.

Polecamy ten film do obejrzenia z uczniami, nie tylko ze względu na kanonizację Papieża, ale przede wszystkim jego niezwykle osobę, która szła przez życie niosąc pokój w sercu, ofiarowując go innym, szukając tego, co łączy, nie dzieli. Jan XXIII dzięki swojemu oddaniu w pełnej miłości służbie Bogu i bliźniemu zawsze

bronił godności człowieka. Popierał robotników walczących o swoje prawa. W Bułgarii niósł pomoc braciom prawosławnym, którzy doświadczyli kataklizmu trzęsienia ziemi. Uratował tysiące żydów. Swoją niezwykłą dyplomacją pełną cierpliwości i taktu potrafił uciszyć burzę działań antyklerykańskich w Turcji, czy Francji.



„Jan XXIII, papież pokoju” kolejny film cyklu „Ludzie Boga”, przedstawia pełną biografię papieża, od czasów młodości aż do czasu Soboru Watykańskiego II i śmierci.

To z nerwem nakręcony niezwykle poruszający obraz z kapitalną kreacją Edwarda Asnera w roli Jana XXIII, jedyne amerykańskiego aktora, który w swojej karierze zdobył aż 7 statuetek Emmy, czyli telewizyjnego odpowiednika Oscara. W roli tytułowej wystąpiło dwóch aktorów. Massimo Ghini zgrał papieża z lat 20. do 60. Film zrealizowano w międzynarodowej obsadzie, z udziałem tak znanych aktorów jak Claude Rich, Sydne Rome czy Franco Interlenghi. (por. gloria24pl; red.)

X Jubileuszowe Międzyszkolne Ekumeniczne Spotkanie Młodych w Zespole Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku

Tegoroczne spotkanie nosiło tytuł: „Czyż Chrystus jest podzielony? (1 Kor 1,13) – świadectwo chrześcijańskiej rodziny”. To pytanie Apostoła Narodów skierowane do Koryntian porusza i dziś równie głęboko. Dotyka tym bardziej, że niejednokrotnie wielu młodych doświadcza podziałów, rozdarcia, odejścia od wspólnot – zarówno rodzinnych, jak też - wspólnot Kościoła. Cierpi na tym rodzina, społeczność, Kościół i każdy pojedynczy człowiek. Ekumenia wypływa z Komunii, z komunii w Trójcy Przenajświętszej, z komunii Chrystusa i Kościoła, z komunii: rodziny, wspólnoty, społeczności. Dlatego Spotkanie podjęło próbę poszukiwania odpowiedzi na pytanie: co zrobić, by tę jedność wprowadzać w nasze życie jeszcze mocniej? Jak zadbać o rodzinę, z której wyszliśmy, a która w łączności z Chrystusem i Kościołem, może stać się najlepszym antidotum na cierpienie i rozdarcia.

Nasze Świętowanie rozpoczęliśmy od słowa dostojnych gości. Między innymi ks. bp Henryk Ciereszko, biskup pomocniczy Archidiecezji Białostockiej, zachęcił młodych, by nigdy nie ustawali w poszukiwaniu dróg jedności, wzajemnego szacunku i poszanowania, i by jedność naszych środowisk, naszego miasta, całego Kościoła, szła właśnie przez rodzinę, byśmy wszyscy byli świadkami jedności Chrystusa i Kościoła na co dzień.

Historię ekumenicznych spotkań młodych w ZSHE przybliżyła zgromadzonym, „Matka Chrzestna ESM w naszej szkole” p. dr Maria Kondzior, wieloletnia katechetka religii katolickiej w naszym Zespole Szkół. I - jak na Jubileusz przystało - wraz ze zdjęciami z tamtych lat, przypomniła nam owe gorące chwile, mówiąc na koniec: „Oby tak dalej!”

Kolejnym świadkiem naszych spotkań od początku, był pastor Ireneusz Dawidowicz. Jako muzyka, autora i wykonawcę chrześcijańskiego, przedstawiciela Wspólnoty Chrześcijańskich w naszym mieście poprosiliśmy o

koncert- świadectwo – wspomnienie. Pastor przyjechał do nas wraz z częścią swojej rodziny i rodzinie nam wyśpiewał: „nadzieję w miłości”. Po tym muzycznym akcencie zaczerpnęliśmy z nauki Kościoła, którą o jedności Mistycznego Ciała Chrystusa, przypomniał zgromadzonym ks. dr Bogdan Skłodowski. Odpowiadał on na pytanie św. Pawła: „Czyż Chrystus jest podzielony?” - głęboką refleksją katolicką. Po tym wystąpieniu ujrzelśmy ciekawą pre-



fot. A. Bachurek-Zalewska

zentację multimedialną, ks. Tomasza Wigłasa, proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej w Białymstoku, nt. „Czym jest ekumenizm?” Przypomniał on wszystkim, iż pomimo podziałów historycznych w Kościele Chrystusowym, od lat prowadzony jest dialog, którego celem jest głębsze poznanie wyznań i włączenie się każdego w ekumenię od podstaw, od rodziny, wspólnoty, społeczności miasta, po cały Kościół.

Z kolei zabrał głos ks. Andrzej Misiejuk, kolejny współtwórca naszego Jubileuszu. Od początku współtworzył on nasze Spotkania. Ksiądz Andrzej zaczerpnąwszy obficie z bogactwa Cerkwi, ukazał wartość rodziny w dziele jednoczenia, a szczególnie wskazał na najgłębsze jej więzi wpływających z żywej relacji z Chrystusem Oblubieńcem Kościoła. Ujął to w piękne rozważania pt.: „Modlitwa rodzinna jako źródło jedności”.

Po krótkiej przerwie na herbatę i pączki weszliśmy w klimat świadectw wiary w chrześcijańskiej rodzinie. Rozpoczął je koncert ks. Wojciecha Trzaski z młodymi przyjaciółmi pt. „Jestem bo Jesteś”. Uka-

zał nam on w tej muzycznej opowieści młodego człowieka uwikłanego w poszukiwanie swojej tożsamości wobec mirażu niełatwego życia. Z kolei ujrzelśmy w formie przedstawienia świadectwo młodej dziewczyny, która pyta o swoje miejsce w rodzinie i świecie. Obraz przekazała zebrany młodzież naszej szkoły w sztuce pt. „Czyż Chrystus jest podzielony? - świadectwo pewnej chrześcijańskiej rodziny”, przygotowana przez p. Agnieszkę Bachurek - Zalewską i p. Iwonę Saniukowicz. Po tym jakże sugestywnym przekazie usłyszeliśmy świadectwo małżonka, i ojca p. Jarosława Jateła, członka kabaretu „Widelec”. W swym wystąpieniu – zaświadczył nam o swoim staraniu o rodzinę. „Rodzina uczy wiary, rodzina uczy pokory” – podkreślił wobec młodych zgromadzonych w auli. Świadectwa młodych uczestników spotkania były ważnym dopowiedzeniem uczestników. Głosy młodych o swoim postrzeganiu rodziny, swoich marzeniach i nierząd-

ko trudach w budowaniu jej jedności, stały się niezmiernie ważnym dopełnieniem naszego Jubileuszu. Podsumowanie i podziękowanie uczestnikom spotkania oraz tym, którzy przez 10 lat współtworzyli to piękne dzieło, zwińczyło nasze Świętowanie. Na koniec dziękowaliśmy Bogu za nasz Jubileusz, ekumenizm i nasze rodziny. Nasza modlitwa wybrzmiała pieśnią: *Zjednoczeni w Duchu, zjednoczeni w Nim*. Gest złączonych dłoni wszystkich uczestników Spotkania jakże wymownie wybrzmiał ze słowami: Chcemy razem pracować, chcemy złączyć swój trud...

Nasze X Jubileuszowe Międzyszkolne Spotkanie Młodych dobiegło końca. Zabrakło nam na nim jednak naszych rodzin. Stąd też na zakończenie, zaprosiliśmy wszystkich na Ekumeniczne Święto Rodziny, które będzie miało miejsce 25 maja br w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, przy ul. Pogodnej 63. W zamyśle organizatorów będzie ono pięknym dopełnieniem naszego święta. Zapraszamy.

Agnieszka Bachurek-Zalewska

XXIV Olimpiada Teologii Katolickiej

Wzorem lat ubiegłych zorganizowana została Olimpiada Teologii Katolickiej. Składała się ona z trzech etapów: szkolnego, diecezjalnego i ogólnopolskiego. Celem Olimpiady była popularyzacja wiedzy religijnej. Każde przeprowadzenie zawodów na terenie szkoły, podnosi prestiż nauki religii. W marcu tego roku odbyła się już po raz dwudziesty czwarty Olimpiada Teologii Katolickiej. Tym razem tematyka zmagają dotyczyła męczenników XX wieku-świadków wiary. W zawodach Olimpiady wzięli udział uczniowie liceów i techników uczęszczający na lekcję religii. Do szkolnych etapów zgłosiło się 106 uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych. Do ścisłego finału przeszło 22 uczniów z najwyższą punktacją z 8 szkół.

Celem główny tegorocznej Olimpiady było zapoznanie uczniów ze współczesną historią i świadectwem wiary męczenników XX wieku: ich życiem, działaniem i wpływem na sytuację i przemiany społeczno-kulturowe Europy i świata.

Cele szczegółowe określono w regulaminie, a mianowicie: w zakresie przekazywania wiedzy: rozumienie pojęć: męczennik, świadek, autorytet, wzór osobowy, patriotyzm, wolność; w zakresie rozwijania umiejętności: umiejętność poszukiwania i utożsamiania się z autorytetami, wzorcami osobowymi, umiejętność odczytywania własnego miejsca w Kościele i społeczeństwie i działania na rzecz innych; w zakresie formacji osobowej: pomoc w odkrywaniu wpływu i znaczenia historii na kształtowanie własnej osoby; pogłębianie sensu apostołskiego i patriotycznego zaangażowania na rzecz wspólnoty kościelnej, narodowej i lokalnej; w zakresie praktyki: zaangażowanie na rzecz budowania wspólnoty

kościelnej społeczności lokalnej; włączenie się w działania promujące historię i owoce świadków wiary XX-wieku.

Diecezjalny finał OTK odbył się 7 marca 2014 roku w Centrum Formacji Pastoralno- Katechetycznej im. Bł. Michała Sopočki w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 50. Piękny program artystyczny przygotował ks. Sławomir Dąbrowski wraz z uczniami I Liceum Ogólnokształcącego.



FINALIŚCI XXIV OLIMPIADY TEOLOGII KATOLICKIEJ:

Anna Szuflicka – I – (opiekun ks. S. Dąbrowski)
Urszula Murzińska – II – (opiekun ks. S. Dąbrowski)
Kacper Szadkowski – III – (opiekun p. B. Podlewska)
Ewelina Zakrzewska – IV – (opiekun ks. M. Szepiotko)
Hubert Hodun – V – (opiekun p. J. Buszko)
Milena Oleszczuk – VI – (opiekun s. D. Karwowska)
Honorata Sierocka – VII – (opiekun s. D. Karwowska)
Dominik Trocki – VII – (opiekun A. Rzepiewska-Kuźel)
Aneta Łukowska – VIII – (opiekun ks. W. Stupak)
Martyna Iwanicka – IX – (opiekun ks. W. Stupak)
Damian Wiśniewski – IX – (opiekun p. J. Buszko)
Jakub Korpacz – X – (opiekun p. B. Podlewska)

Wszystkim uczestnikom oraz organizatorom szkolnych i diecezjalnych eliminacji oraz Finału Olimpiady składamy serdeczne podziękowania.

Wydział Katechetyczny



fot. Z. Dapkun



fot. Z. Dapkun



fot. Z. Dapkun



fot. Z. Dapkun

„A Słowo stało się Ciałem”

Młodzi ludzie często twierdzą, że nie słyszą Boga, że przecież On nie mówi, nie da się Go usłyszeć na modlitwie. Dzieci ze zdziwieniem przyjmują fakt, że modlitwa to rozmowa, dialog Boga z człowiekiem, a więc Bóg też mówi, trzeba tylko nauczyć się Go słuchać. A to słowo Boga jest przecież w zasięgu ręki. Wystarczy sięgnąć po Pismo Święte, skupić swoją uwagę, wsłuchać się sercem w to, co Pan chce do mnie powiedzieć. Niestety we współczesnym świecie młodym coraz trudniej znaleźć czas i przestrzeń do modlitwy, do słuchania słowa Bożego. A jeśli nie czytamy Pisma Świętego, skąd mamy czerpać wiedzę o Bogu, światło do tego, jak żyć, by być szczęśliwym? Święty Hieronim stwierdził, że „nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”.

Młodzież gimnazjalna i licealna od lat ma możliwość poznawać słowo Boże i brać udział w konkursach biblijnych. Aby umożliwić to także uczniom szkół podstawowych, podjęliśmy się organizacji konkursu biblijnego dla klas IV-VI białostockich podstawówek.

19 marca 2014 roku w Szkole Podstawowej nr 26 im. Stanisława Staszica w Białymstoku odbył się I Miejski Konkurs Wiedzy Biblijnej „A Słowo stało się Ciałem” pod patronatem Jego Ekscelencji Arcybiskupa Edwarda Ozorowskiego oraz Prezydenta Miasta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego. Organizatorami konkursu oprócz SP 26 byli także Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku oraz Wydział Katechetyczny Kurii Metropolitalnej Białostockiej. Założonym celem konkursu było rozwijanie wśród

dzieci zamiłowania do Pisma Świętego, a także umiejętności czytania ze zrozumieniem oraz posługiwania się poznanym tekstem. Uczestnicy czytając Ewangelię poszerzali swoją wiedzę na temat działalności i nauki głoszonej przez Chrystusa, a to przecież na niej oparte jest nauczanie Kościoła. Poznawanie słowa Bożego utrwała w uczniach odpowiednie postawy wobec rodziny, nauczycieli, kolegów i innych ludzi, wśród których żyją. Chcielibyśmy przez ten konkurs utrwałać w dzieciach prawdę, że Biblia jest słowem Boga aktualnym we współczesnych czasach oraz kształtować w nich postawę świadomego chrześcijanina w oparciu o treści biblijne.

W tym roku w pierwszej edycji konkursu uczniowie pochyliли się nad Ewangelią według świętego Łukasza w przekładzie Biblii Tysiąclecia (wydanie 5). W testach i zadaniach wykazywali się znajomością tej Ewangelii. Eliminacje szkolne odbyły się 21 listopada 2013 roku. Wzięło w nich udział 243 uczniów z 21 białostockich szkół. Do finału zakwalifikowało się 58 uczestników, a przybyło na finał 53 osoby. Autorami pytań do etapu międzyszkolnego byli klerycy z białostockiego seminarium: Łukasz Borowski oraz Marek Solniczek. Nad merytoryczną poprawnością konkursu czuwał wykładowca Pisma Świętego AWSD w Białymstoku ks. Marek Wysocki.

Najważniejszą częścią konkursu 19 marca br. była Msza święta dla uczestników konkursu i ich opiekunów odprawiona w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Przewodniczył jej Ksiądz Arcybiskup Edward Ozorowski. W kościele nie zabrakło dyrekcji SP 26 oraz przedstawiciela

Rady Miasta w osobie Pana Kazimierza Dudzińskiego. Słowo Boże do dzieci skierował ks. Marek Wysocki. W kazaniu nawiązał on do osoby św. Józefa, którego uroczystość w tym dniu obchodziliśmy. Nie zabrakło życzeń dla Księdza Arcybiskupa, który w przeddzień konkursu obchodził swoje imieniny. To do swojego patrona, św. Edwar-da, odwołał się nasz Pasterz w słowie skierowanym do zebranych na koniec Mszy świętej. Zachęcił także do uważnego wsłuchiwanie się w głos Boży w codziennym życiu.

Po Mszy św. uczestnicy udali się z powrotem do szkoły na ogłoszenie wyników. Na finał konkursu do SP 26 przybyli: Dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Metropolitalnej Białostockiej ks. Jerzy Sęczek, Doradca Metodyczny do spraw katechetyzacji rzymskokatolickiej pani Urszula Zagan, proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego ks. Andrzej Kozakiewicz, wykładowca Pisma Świętego w AWSD ks. Marek Wysocki, Zastępca Dyrektora Departamentu Edukacji Urzędu Miejskiego pani Lucja Orzechowska oraz Wiceprzewodniczący Rady Miasta pan Kazimierz Dudziński. Wszyscy zgromadzeni obejrzelikrótkie scenki biblijne w wykonaniu uczniów klasy IV wprowadzające w przesłanie Ewangelii według św. Łukasza. Zobaczyliśmy moment Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie oraz spotkanie Jezusa Zmartwychwstałego z uczniami z Emaus. Ks. Jerzy Sęczek w krótkim słowie nawiązał do głównego tematu konkursu „A Słowo stało się Ciałem”. Zwrócił uwagę na logo konkursu ukazujące spójność Pisma Świętego i Eucharystii. Jezus Chrystus, Słowo Ojca staje się Ciałem w Chlebie Eucha-



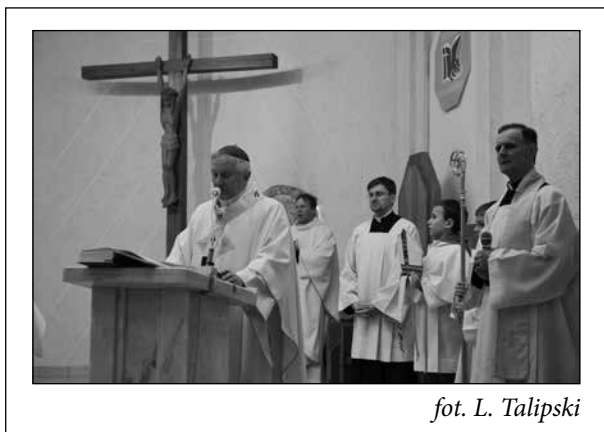
fot. L. Talipski



fot. L. Talipski



fot. L. Talipski



fot. L. Talipski



fot. L. Talipski

rystycznym. Nie zabrakło ciepłych słów skierowanych do organizatorów przez panią Lucję Orzechowską oraz pana Kazimierza Dudzińskiego.

Trzeba było wykazać się nie lada wiedzą, aby zdobyć pierwsze miejsce. Ile zapowiedzi męki występuje w Ewangelii św. Łukasza? Z jakiego miasta był setnik, któremu Jezus uzdrowił sługę? Ile prośb zawiera Modlitwa Pańska w wersji św. Łukasza? O jakim proroku Jezus mówił, że był znakiem dla mieszkańców Niniwy? Gdzie Apostołowie udali się po Wniebowstąpieniu Jezusa? To tylko przykładowe pytania. Uzupełnianie cytatów, rozpoznawanie postaci, kojarzenie autorów słów z Ewangelią, świetna znajomość

przypowieści o siewcy oraz trzech przypowieści o miłosierdziu i wiele innych treści była niezbędna, by osiągnąć najlepsze wyniki.

Zwycięzcą I Miejskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej „A Słowo stało się Ciałem” został Konstanty Igor Stefanowski ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. Wł. Broniewskiego. Drugie miejsce zajęła Julia Czarniecka ze Szkoły Podstawowej nr 32 im. mjr. H. Dobrzańskiego ps. „Hubal”. Na trzecim miejscu uplasował się Michał Kozłowski ze Szkoły Podstawowej nr 45 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II. Zwycięzcy oraz wyróżnieni otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, a wszyscy uczestnicy zostali obdaro-

wani imiennymi długopisami i dyplomami za udział w konkursie. Nie zabrakło też słodkiego poczęstunku. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i wszystkich zapraszamy za rok na kolejną edycję konkursu.

Mamy nadzieję, że to, co najcenniejsze, a więc znajomość słowa Bożego, zasiana w sercach młodych, będzie przynosiła owoce w postaci dobrego, pięknego życia. Niech poznane i usłyszane słowo urzeczywistnia się w postaci dobrych czynów, tak by „Słowo stało się Ciałem” także i w naszym współczesnym świecie.

Agnieszka Chrostowska
koordynator konkursu



fot. L. Talipski

Rozważania Drogi Krzyżowej

WSTĘP

„A kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje”. Dziś znów, po raz kolejny chcę iść przez drogi swojego życia Twoją, Panię drogą: drogą trudną, bo Drogą Krzyżową-naznaczoną upadkami, pełną niespełnionych nadziei, ale i wiary w to, że po wszystkim czeka zmartwychwstanie z Tobą: życie z Tobą, Panie. Dzisiaj pragniemy złożyć dziękczynienie za twą Mękę i Śmierć, a także za nasze problemy, które Ty znasz, i które choć bolesne, tak bardzo zbliżają nas do Ciebie.

STACJA I: JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Z pokorą Jezus przyjmie wyrok ogłoszony przez Piłata.

Tak często my także jesteśmy ofiarami ludzkich sądów. Nie rzadko słyszymy rzucane pod naszym adresem fałszywe oskarżenia: Jeśli dobrze się uczysz - to pewnie jesteś kujonem; jeśli nie masz dziewczyny - to jesteś innej orientacji; a jeśli rzadko bywasz na imprezach - to mają cię po prostu za dziwaka i samotnika...

A może to ja jestem właśnie takim sędzią, który wie wszystko...? Może to ja miotam oskarżenia, które krzywdzą niewinnych? „Jest jeden (...), który za dobre wynagradza, a za zło karze”. I On był ofiarą niesprawiedliwych sądów „przyjmując chłostę zbawienną dla nas”. Nie umywajmy rąk będąc niemyimi świadkami fałszywych oskarżeń, złośliwych żartów i pomówień.

Dziękuję Ci, Panie, za wszelkie bolesne słowa i oszczerstwa, których jestem adresatem. Dzięki Ci za to, że powiedziałeś: „Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają lub, gdy z mego powodu mówią kłamliwie o was źle. Cieszcie się i radujcie, bo wasza nagroda wielka jest w niebie”.

STACJA II: JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SVOJE RAMIONA

Z czułością przyjmuje Chrystus swój krzyż. Wkłada go na ramiona, chociaż wie, ile bólu i cierpienia się z nim wiąże.

Jak ciężko nam stawić czoło szkolnym obowiązkom. Wydaje się, że w trakcie naszej edukacyjnej wędrówki stają się one coraz trudniejsze do zrealizowania. Ciągłe przygotowywanie się do różnych konkursów i olimpiad, systematyczne uczenie się do zajęć z poszczególnych przedmiotów, szalona pogoń za dobrymi

ocenami i... czerwonym paskiem na świadectwie, a po szkole - często i praca zawodowa. Dwanaście godzin na nogach, w restauracji i...pretensje rodziców, że zapomniałeś wynieść śmieci...

Dziękuję Ci, Panie za moje codzienne obowiązki, które często wydają się ponad siły. To właśnie dzięki nim i ich sumiennemu wypełnianiu mogę jednocześnie wypełniać Twoje przykazania.

STACJA III: JEZUS PO RAZ PIERWSZY UPADA POD CIĘŻAREM KRZYŻA

Jezus dźwiga krzyż, ale mimo wysiłku upada. Ciężar ludzkich grzechów staje się nie do uniesienia. Wielka jest liczba niegodziwości świata, które na spoczywają na Jego barkach.

Wielka jest także lista moich grzechów i zniewoleń. Powiedziałeś kiedyś Panie do Tomasza: „odtąd nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym”. Jak mogę wątpić Chryste w Twoje Miłosierdzie, skoro na całym świecie w tej chwili przez ręce kapłana rzesza skruszonych grzeszników otrzymuje rozgrzeszenie...?

Dziękuję Ci Panie za to, że ilekroć upadnę zawsze podnosisz mnie w konfesjonale, bym mógł iść z Tobą dalej.

STACJA IV: JEZUS SPOTYKA SVOJĄ MATKĘ

Co czuła Maryja, gdy Anioł zwiastował Jej, że „oto poczniesz i porodź syna, którego nazwie Emmanuel”. Co czuła, gdy mały Jezus rzekł do Niej i Józefa „...czyż nie wiecie, że powinienem być w tym, co należy do Mojego Ojca?” - po tym, jak z bólem serca go szukali? Jakże musiała być dumna, gdy pociągał za sobą tłumy... W końcu - jak bardzo cierpi widząc cierpienie swego Syna, swego jedynaka, który lżony, bity i poniżany prowadzony jest na śmierć...?

Jak wielką siłą wykazują się matki i ojcowie wychowujący swe dzieci!! Godzą się na to, że kiedyś będą się one stawały coraz bardziej samodzielne, a oni sami coraz mniej potrzebni. Godzą się przeżywać nastoletni bunt swych pociech skierowany przeciw otaczającemu ich całemu światu, a więc również przeciw im - rodzicom.

Maryjo, cierpiąca Matko Jezusa, moja Matko... Dziękuję Ci za moich rodziców, których tak często nie rozumiem, a którzy zawsze chcą dla mnie jak najlepiej.

STACJA V: SZYMON CYRENEJCZYK POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ JEZUSOWI

„Przymuszono także niejakiego Szymona z Syreny, aby niósł krzyż Jego”.

Tak ciężko jest zrobić coś z własnej woli. Wielu z nas trzeba przymuszać do czynienia dobrych rzeczy. Ktoś kiedyś powiedział: „Wszyscy ludzie są dobrzy, ale wielu boi się pokazać swe dobro”. Chrystus obdarza nas dobrocią i jest to dobro największe, „bo nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś odda swoje życie za przyjaciół swoich”.

Dziękuję Ci, Panie Jezu za wszelkie dobro, którego doświadczyłem ze strony innych ludzi, bo być może ten gest kosztował ich wiele samozaparcia, nerwów, walki wewnętrznej... Dziękuję, że każdego dnia stawiasz przede mną tak wiele możliwości czynienia dobra.

STACJA VI: WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI

Weronika nie bała się rozwścieczonego tłumu i tego, „co powiedzą inni”. Nie wystraszyła się żołnierzy, ani nie czuła lęku na widok zniekształconej, posiniaczonej i pobitej twarzy Syna Człowieczego. Instynktownie ruszyła w stronę biednego człowieka, który potrzebował pomocy. I pomogła Mu tak, jak potrafiła. Otarła Jego twarz chustą.

Dziś, może bardziej niż kiedykolwiek, potrzebujemy kobiet pięknych odwagą i czułością jednocześnie. Kobiet, które potrafią odróżnić dobro od zła. Kobiet, które w miarę swych możliwości, otulą chustą oblicze zapracowanego i zagubionego mężczyzny XXI wieku tak bardzo potrzebującego troski, zrozumienia i ciepła.

Dziękuję Ci, Panie za czekające przy studni cierpliwe Samarytanki, za pokorne, czułe i oddane Weroniki ocierające z dnia na dzień oblicza swych mężczyzn miłością, oddaniem i zaufaniem.

STACJA VII: JEZUS DRUGI RAZ UPADA POD KRZYŻEM

Znowu upadek? Ile razy jednak można się przewracać?

Idę do spowiedzi, spowiadam się, a potem znów popełniam te same grzechy. Walczę z nimi, a one wracają ze zdwojona siłą. Stare przysłowie mówi, że ten, się nie myli, kto nic nie robi. W *Liście do Rzymian* czytamy, że „jeśli ustami wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz sercu swoim, że

Bóg wzbudził go z martwych, będziesz zbawiony”.

Dziękuję Ci, Panie za to, że nie pragniesz śmierci grzesznika i cierpliwie czekasz na każdego człowieka, by ten odkrył od Kogo pochodzi i do Kogo zmierza.

STACJA VIII: JEZUS SPOTYKA PŁACZĄCE NIEWIASTY

One zanoszą się od płaczu, a Jezus im mówi: „Nie płaczcie nade Mną, lecz nad synami waszymi”. W ten sposób sygnalizuje, że świat jest godny pożałowania, nie On sam.

Często czujemy się bezsilni wobec głupoty innych ludzi. Aż płakać się chce, gdy widzimy absurdalność zachowań i bezsensowność słów wypowiedzianych przez inne osoby - „normalnie nam ich żal”. Tak też żałowały kobiety Skazańca w Jerozolimie. Żal człowieka, który nic złego nie zrobił, a tak strasznie cierpi.

Dziękuję Ci Jezu, za to, że uzaliłeś się nad moją niedolą, żałostnego małego człowieka. Że przyszedłeś na świat, by mnie ratować głosząc Dobrą Nowinę o Królestwie, więźnia głosząc mu wolność, a niewidomemu zapowiadając przejrzenie.

STACJA IX: JEZUS UPADA POD CIĘŻAREM KRZYŻA PO RAZ TRZECI

Kolejna przeszkoda i kolejny upadek na drodze krzyżowej Jezusa.

„Zawadza wam źdźbło w oku brata, a belki w oku swoim nie widzicie”. Wszyscy upadamy, wszyscy grzeszymy i wszyscy jesteśmy powołani do zbawienia. Nie wytykaj błędów ludziom, bo sam masz ich wiele. Zdaj się na subtelne upomnienia i braterską radę. Na początku zawsze jest Bóg, a następnie istota ludzka-człowiek, który od Boga pochodzi. Grzech, który pochodzi od złego, jest na samym końcu tego, co powinniśmy widzieć w każdym człowieku.

O Stwórco Wszecchrzeczy! Dziękuję Ci za mych braci, którzy chociaż grzeszni jak ja-zdolni są do wielkich darów miłości.

STACJA X: JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Jak bardzo ugodzono Jezusa pozbawiając Go szat. Upokorzony i obnażony Syn Człowieczy stanął przed naporem wszechogarniającego zła-bezbronny...

Często przez życie kroczymy w szatach egoizmu, narcyzmu – chorej miłości własnej. Uważamy, że to nam należą się „pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach”. Pan rzekł jednak: „kto się unży - będzie wywyższony, a kto

się wywyższa - będzie poniżony”. Nie dbajmy, więc o to, co zbawić nie może.

Dziękuję Ci Jezu za to, że często nie dostaję tego, czego pragnę. Ty dajesz mi przede wszystkim to, co zbliża mnie do Ojca.

STACJA XI: JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

Cierpienie. Ból ogarniający każdą część ciała. Stuk młotków. Nie potrafimy wyobrazić sobie tego, co przeżywał przybijany do krzyża Chrystus. Jak wielki ból promieniował z nadgarstków, zapadających się kciuków, przebitej kości śródstopia, czy zerwanych i kurczących się ścięgien? Nas rozłożyć może na łopatki zwykłe przeziębienie, uciążliwa kontuzja czy migrenowy ból głowy. Często nie rozumiemy sensu cierpienia. Jak ból może być dobry?! Jak Bóg może pozwalać na ból i cierpienie, wojny, głód, śmierć...?! A On? „Uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, a była to śmierć krzyżowa”. Każda osoba, która cierpi otrzymuje od Boga trudną łaskę. Jest to łaska pełniejszego naśladowania Jezusa z Golgoty.

Dziękuję Ci Chryste za cały ból, którego doświadczałem i za wszystkie osoby, które cierpią. Niech każde cierpienie będzie ofiarowane w intencjach Tobie miłych i niech jednoczy nas z Tobą.

STACJA XII: JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Śmierć- słowo, które u wielu wywołuje dreszcze. Przyroda oddała część Jezusowi - słońce się zaćmiło. Ojciec zaś dopuścił do tego, aby w momencie śmierci swego Syna, zasłona Przybytku rozdarła się na, dwoje. Do wszystkich miało dotrzeć, że oto mieli przed sobą „Świętego Świętych”, ale Go nie poznali.

Kruczość i wartość życia zrozumie podobno tylko ten, kto się o nią otarł. Każdy, kto odchodzi pozostawia po sobie smutek. Jak wielki, więc pozostawiał Ten, któremu mówiono „Nauczycielu Dobry”? Wierzmy, że każdy, kto w godzinę śmierci, za Jezusem „Ojcu poleci swego ducha” osiągnie lepsze życie-wieczne.

Dziękuję Ci Panie za tych, którzy wyprzedzili mnie w drodze na spotkanie z Tobą - za dziadków, rodziców, znajomych... I proszę Cię - daj mi żyć świętobliwie, umrzeć pobożnie i radować się Twoją chwałą w życiu wiecznym.

STACJA XIII: JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

Józef i Nikodem zdjęli ciało Je-

zusa i złożyli w ramionach Maryi. Jak kiedyś głaskała go po główce w betlejemskiej szopie, tak teraz głaszcząc go po zakrwawionych włosach. Kiedyś to On płakał w Jej objęciach, dziś Ona płacze obejmując Jego ciche i nieruchome ciało.

Czym jest miłość? Miłość nie jest uczuciem, chociaż towarzyszą jej piękne emocje. Miłość nie jest stosunkiem płciowym, chociaż współżycie jest ukoronowaniem miłości małżonków. Miłość - nie jest mrzonką, którą można tak sobie odrzucić. Miłość, jak mówi św. Paweł, „cierpliwa jest i łaskawa”. Miłość jest stanem osobowej odpowiedzialności względem własnej żony, własnego męża, dziewczyny czy chłopaka i wreszcie... każdego człowieka-osobowego obrazu żywego Boga.

Dziękuję Ci Panie za tych, którzy mnie kochają, i których ja Kocham. Naucz mnie kochać nieprzyjaciół i obdarzaj, mnie pokojem-darem Twojej Miłości.

STACJA XIV: JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU

Nareszcie skończyło się: „prorok w grobie i znów wszystko będzie jak dawniej” - myśleli zapewne zadowoleni z siebie faryzeusze. Nie przewidzieli jednak jednego, że po trzech dniach Chrystus zmartwychwstanie. Aby powstać do życia, najpierw trzeba umrzeć. Musi umrzeć moje samolubne ja, bałwochwalcze umiłowanie materializmu, chęć posiadania. Św. Jan pisał: „Jeżeli ziarno rzucone w ziemię nie obumrze, zostaje samo. Lecz jeśli obumrze, przynosi plon obfity”.

Dziękuję Ci, Panie za to, że zasiałeś we mnie łaskę wiary podczas Chrztu. Dziękuję, że wzmocniłeś ją swym Duchem podczas sakramentu Bierzmowania. Naucz mnie obumierać każdego dnia i owoc obfity przynosić.

ZAKOŃCZENIE

Boże, oto kończą się nasze rozważania Twojej Droga Krzyżowej. Przeszliśmy ją z Tobą składając dziękczynienie „za wszystko, coś nam uczynił”. Wierzmy, że stanemy przed Twym Obliczem w życiu wiecznym. Pragniemy, byś wypełniał w nas słowa Objawienia: „Oto wszystko nowym uczynię” (Ap 21,5) każdego dnia naszego życia.

*To mój Pan wiele mi uczynił,
On moim Bogiem.
To mój Pan, wiele mi uczynił,
On mnie wyzwołał.*

*Jarosław Młynarczyk,
kl. III TF, ZSG*

Wyrwani z niewoli

Świadectwa

Piękniejszego dnia od ostatniego piątku przed feriami, wyobrazić sobie nie mogłem. Białostocki Gastronomik odwiedzili chłopaki „wyrwani z niewoli” zostawiając nam całych siebie, po przez muzykę hip-hopowa, świadectwo wiary i miłość Bożą której doświadczyli. Dzielą się tym jeżdząc po całej Polsce od 2 lat. Większość uczniów szła na spotkanie tylko po to, by nie być na lekcji. Niektórzy z ciekawości. A jeszcze inni, by usłyszeć ich po raz kolejny. Wszyscy jednak wychodzili z tym samym- trochę pełnijsi, czy tego chcieli, czy nie. Nie trzeba się głębiej zastanawiać, by zrozumieć, dlaczego każde słowo trafiło do tak szerokiej grupy ludzi: m.in wierzących, ateistów, deistów - chodzi o przekaz, w jaki sposób Oni nam to wszystko przedstawili. Zaznaczyli, że Oni nie są po to, by kogoś przekonać, są po to by dzielić się pięknem Bożym. Muzyka hip-hopowa, bardzo popularna napełniła energią i zainteresowała wielu uczniów - można było to poznać choćby po ruszających się rękach

i nogach w rytm bitu. Świadectwo Piotrka było chyba najpiękniejszą częścią ich programu-przynajmniej dla mnie. Mimo tego, że opowiadał to świadectwo już może po raz setny, to obraz w głowie i wspomnienia czasami po prostu wychodziły na wierzch i można było zauważyć, że to nie jest wcale łatwe. Ta trudność jednak szybko przeminęła, gdy zaczął mówić o tym, jak pojawił się w Jego życiu Bóg. To świadectwo wywołało we mnie wiele emocji. Łzy też mi towarzyszyły. Ale nie dlatego, jak nisko upadł, tylko jak wysoko się wspinał budując życie na Bogu. „Mamy po 5 lat” - mówił Jacek, dlaczego? Bo gdy Bóg zaczął kierować ich życiem, dopiero poczuli że żyją. Zwykli ludzie, tacy jak my, doświadczając każdego rodzaju grzechu zostali wyrwani z niewoli przez miłość Bożą. Koniec spotkania porównuję do spotkań charyzmatycznych, prosiliśmy Ducha Świętego o dary, modliliśmy się i dziękowaliśmy Mu. Radość, uśmiech, łzy, szepty „, ale WIELCY ludzie” - to nieodłączna część spotkania. „Za kulisami” wy-

glądało to również bardzo pięknie. Ponad połowa obecnych podeszła, by przynajmniej uścisnąć dłoń, podziękować za te dwie godziny, zrobić zdjęcie lub otworzyć się i porozmawiać o sprawach osobistych. Uczniowie nie bali się. Widać było, że ten rodzaj przekazu bardzo do nich przemówił, wiele osób wyszło w milczeniu, zamysłonych, szczęśliwych, z uśmiechem na twarzy i łzami w oku. Mógłbym opowiadać tygodniami, ale to i tak nie zastąpi tego, co Oni zostawili po sobie w sercach i w głowach każdego z Nas. Wiele osób po spotkaniu mówiło, że takich ludzi Nam trzeba. Ja się tylko pod tym podpisuję, **JESTEŚCIE SOLĄ DLA ZIEMI**!!

Maciek, ZSG

Spotkanie z „Wyrwani z niewoli” to dla wielu coś nowego i niezwykłego. Mnie, jak i wiele innych osób najbardziej poruszyła historia Piotrka. Nie była to kolejna ubarwiona „cudami” baśń, lecz prawdzi-



fot. A. Noskowicz



fot. A. Noskowicz



fot. A. Noskowicz



fot. A. Noskowicz



fot. A. Noskowicz



fot. A. Noskowicz



fot. A. Noskowicz



fot. A. Noskowicz

wa historia z jego życia. Chłopaki wiedzieli co chcą nam przekazać i zrobili to w wielkim stylu. Ich słowa poruszały serca największych twardej.

Myślę, że tak jak i mi, tak i wielu uczniom to spotkanie dało dużo do myślenia. Jak dla mnie ich przekaz był o wiele silniejszy niż nie jedno kazanie księdza. Jak podkreślali nie-

jednokrotnie, nie przyjechali po to, by nas do czegoś przekonywać, namawiać czy nawracać, ale po to, by podzielić się swoim świadectwem, doświadczeniami i wnioskami. Chcieli pokazać, że nawet w największych ciemnościach jest mała iskra światła, która może doprowadzić nas do wolności. Wystarczy tylko chcieć i mieć odwagę. Jacek i Piotrek pokazali nam, że to jest możliwe.

Po spotkaniu chętnie rozmawiali z uczniami i służyli radą. Co więcej, podali swoje namiary aby ci, którzy potrzebują rozmowy, pomocy lub rady pisali do nich.

To spotkanie u wielu z nas zostanie długo w pamięci. Tak jak i inni chętnie jeszcze raz bym poszła na spotkanie z „Wyrwanymi z niewoli”. Moim zdaniem zaproszenie ich do naszej szkoły było strzałem w dziesiątkę.

Z piórem w dłoni...



JESTEM

Tabernakulum domek mały
skrywa w sobie bożą obecność, Boski Majestat cały.
Zamieszkał w nim Pan pod chleba i wina postaciami
by na zawsze być z nami.

Zasłuchana w ciszę w sercu głos Pana słyszę
ono radośniej bije na słowa
- Jestem tu, Ja żyję!
Zbliży się moje dziecię oczekują Cię przecież.
Czekam na ciebie we dnie i w nocy
aż przyjdiesz czerpać z Boskiej mej mocy.

Nie wymagam wiele, odwiedzaj mnie częściej w mojej samotni
nie tylko w niedziele.

Mów do mnie jak do przyjaciela
bez wyszukanych słów, zwyczajnie do mnie mów.
Powierzaj swoje troski, smutki, radości
daj mi dowody twego oddania, twojej wierności.
Nie żądam niemożliwego
oczekuję prostej miłości i serca skruszonego
w zamian za moje cierpienie odbieram obojętność i
zapomnienie.

Za grzechy świata daj mi wynagrodzenie.
Na miłość moją odpowiedz miłością a ja cie obdarzę łask
obfitością.

Kłęcząc u stóp ołtarza słowa modlitwy powtarzam
dziękuję, że jesteś obecny w Eucharystii Panie
ciało duszę i wolę moją oddaję pod Twoje władanie.
Rządź mną i kieruj jako własnością swoją
bądź mą obroną i moją ostoją!

Krystyna Wardzińska

Refleksje o Dekalogu

I. CZYM JEST PRAWDA W ŚWIETLE NAUKI KOŚCIOŁA?

Celem ogólnym katechezy jest zapoznanie uczniów z nauką Kościoła na temat prawdy.

Po zrealizowaniu zajęć uczeń powinien określić na podstawie KKK 2505 czym jest prawda,

wskazać na Jezusa jako na źródło prawdy w świetle lektury: J1, 14; J8, 12; J 8, 31- 32; J 16, 13; J 8, 42- 47; J 18, 37; Ef 4, 25; Mt 5, 36- 37, wymienić wykroczenia przeciwko prawdzie i scharakteryzować je na podstawie KKK 2476, 2477, 2479, 2480, 2481 oraz uzasadnić potrzebę kierowania się prawdą w życiu chrześcijanina (Jk 3, 5-6; 8- 10).

Metodami i formami zalecanymi przy realizacji tej katechezy są: skojarzenia, „niedokończony tekst”, praca w grupach, analiza KKK, analiza Pisma św.

Pomoce zaś i środki dydaktyczne to: kartki z tekstem Jk 3, 5-6; 8-10; teksty KKK i Pisma św. (wymienione w celach).

Po modlitwie, podczas wprowadzenia, uczniowie na tablicy zapisują skojarzenia z pojęciem *słowo* (np. język, mowa, usta itp). Następnie katecheta omawia zapisane skojarzenia uczniów i formułuje wniosek, który może być następujący: „Słowo wychodzące z ust człowieka ma swoje źródło w nim samym, w jego umyśle, podlega jego woli. Język jest narzędziem, dzięki któremu możemy podzielić się swym umysłem i myślami z innymi. Za pomocą słowa dzielimy się ze światem wszystkim tym czym jesteśmy”.

Dalsza część katechezy oparta jest na pracy w grupach.

Uczniowie podzieleni na grupy 4-5 osobowe otrzymują fragment Listu św. Jakuba (3,5-6; 8-10) na podstawie którego mają napisać zakończenie listu.

Np.: „Błagam mówcie prawdę!

Nawołuję bracia kontrolujcie swoje języki

A Pan będzie z Was zadowolony.

Gdy będziecie mówić prawdę będziecie szczęśliwi”

Następnie każdy uczeń otrzymuje tekst KKK 2505, formułuje definicję prawdy i wkleja otrzymany

tekst do zeszytu.

Podsumowując pracę, katecheta prosi młodzież o przypomnienie brzmienia VIII przykazania i o zastanowienie się nad tym czego ono dotyczy. Poleca jednocześnie, aby w grupach wypisane zostały wykroczenia przeciwko VIII przykazaniu a następnie zaprezentowane na forum klasy. Po prezentacji zostają one porównane z rozdanyymi przez katechetę tekstami: KKK 2476, 2477, 2479, 2480, 2481 i uzupełnione o brakujące treści.

Uczniowie w zeszytach zapisują wykroczenia przeciwko VIII przykazaniu w świetle KKK.

Na zakończenie zajęć uczniowie otrzymują w tych samych grupach fragmenty Nowego Testamentu (J1, 14; J8, 12; J 8, 31- 32; J 16, 13; J 8, 42- 47; J 18, 37; Ef 4, 25; Mt 5, 36- 37) i podają zasadę wspólną dla wszystkich fragmentów.

Wniosek powinien być następujący: „Źródłem prawdy jest Jezus Chrystus. Prawdą jest Jezus Chrystus”.

II. „FAŁSZYWE ŚWIADECTWO” - KŁAMSTWEM, PLOTKĄ I OSZCZERSTWEM PRZECIWI PANU BOGU I DRUGIEMU CZŁOWIEKOWI

Uwrażliwienie na wartość wypowiedzianego słowa i konsekwencje jakie ono za sobą niesie jest celem głównym katechezy.

Cele szczegółowe zaś są następujące: wyjaśnienie pojęcia kłamstwa w oparciu o KKK 2483, przeanalizowanie mechanizmu powstawania kłamstwa, uzasadnienie potrzeby naprawiania krzywd wyrządzonych słowem (KKK 2487) oraz wykluczenie kierowania się w codziennym życiu kłamstwem, oszczerstwem i plotką.

Proponowane metody i formy pracy to: pogadanka, uzupełnienie kart pracy, praca w grupach, analiza tekstów.

Pomocami i środkami dydaktycznymi są karty pracy, teksty KKK.

Katecheta wprowadza w temat

lekcji stwierdzając, „że prawda jest wartością duchową, o którą w codziennym życiu - zwłaszcza w naszej polskiej szkolnej rzeczywistości - jest szczególnie trudno. Człowiek, w swej ludzkiej słabości ma kłopoty z rozeznaniem prawdy i kłamstwa. Ludzką rzeczą jest błędzić a nieludzką trwać w błędzie wiedząc, że jest kłamstwem. Ciężkim grzechem jest lekceważenie prawdy, obojętność na kłamstwo oraz wyrażenie zgody na fałsz w codziennym życiu”.

Rozwinięcie rozpoczyna się od pracy w 4-6 osobowych grupach, który katecheta rozdaje karty pracy (zał.). Efekty pracy i ciekawe przykłady zapisywane są na tablicy. Ćwiczenie powinno doprowadzić młodzież do wniosku, iż zamierzony cel można osiągnąć niekoniecznie uciekając się do kłamstwa. Wymaga to tylko trochę wysiłku i czasu, a na efekty należy cierpliwie poczekać.

Następnie, katecheta zdaje uczniom pracującym w grupach pytania:

Co zyskujemy kłamiąc? Co tracimy kłamiąc? Po wspólnej pracy liderzy grup przedstawiają wnioski.

Ustne wnioski powinny być następujące:

- nie tracimy zaufania innym ludzi
- osiągnięty cel jest trwały
- nie mamy poczucia lęku i wyrzutów sumienia
- mamy poczucie satysfakcji
- jesteśmy szczerzy i prawdomówni wobec świata
- nie uciekamy przed prawdą lecz staramy się ją poznać i żyć z nią itd.

Uczniowie otrzymują teksty KKK 2483, wklejają je do zeszytu i na forum klasy wyjaśniają definicję kłamstwa.

Na zakończenie katechezy młodzież losuje karteczki z tekstem z Prz 28,17 i następującymi poleceniami:

I. a) Co oznacza metafora: „Uderzenie różgi wywołuje sińce, uderzenie języka łamie kości”.

b) Jak można te słowa odnieść do życia rodzinnego?

II. a) Co oznacza metafora: „Uderzenie różgi wywołuje sińce, uderzenie języka łamie kości”.

b) Jak można odnieść te słowa do życia politycznego?

III. a) Co oznacza metafora: „Uderzenie różgi wywołuje sińce, uderzenie języka łamie kości”.

b) Jak można odnieść te słowa do środowisk młodzieżowych?

IV. a) Co oznacza metafora: „Uderzenie różgi wywołuje sińce, uderzenie języka łamie kości”

b) Jak może odnieść te słowa do środków masowego przekazu?

Wspólny wniosek na zakończenie pracy powinien stwierdzać, że „kłamstwo jest bardzo negatywnym doświadczeniem, które pozostawia w nas niezatarty ślad. Człowiek ma prawo do prawdy powiedzianej w odpowiedni sposób”.

Praca domowa może brzmieć następująco: Wyjaśnij jak należy ustosunkować się do krzywd wyrządzonych słowem w świetle KKK 2487.

III. PRAWDA WARUNKIEM WOLNOŚCI

Ogólnym celem katechezy jest ukazanie ścisłego związku między prawdą a wolnością

Po zrealizowanych zajęciach uczniowie wyjaśniają na czym polega prawo człowieka do prawdy (KKK 2469, 2467), wykazują czym jest dawanie świadectwa prawdzie (2 Tym 1, 8), omawiają czym jest poszanowanie prawdy (KKK 2488-2494) oraz uzasadniają, że prawda bez miłości jest okrucieństwem.

Proponowane metody i formy pracy to: praca w grupach, dyskusja, analiza KKK i Pisma św., a pomoce i środki dydaktyczne to: karteczki z poleceniami, teksty KKK i Pisma św.

W trakcie wprowadzenia katecheta dzieli młodzież na pięć grup i na drodze losowania rozdziela im kartki z następującymi pytaniami:

1) Jak powinien zachować się lekarz, który ma poinformować pacjenta o jego śmiertelnej chorobie?

2) Co poradziłbyś byłemu więźniowi, który po zakończeniu wyro-



ku poszukuje pracy? Czy powinien przyznać się do swojej przeszłości?

3) Jakich argumentów powinien używać uczeń, który nie przygotował się do lekcji w rozmowie z nauczycielem?

4) Czy przyjaciółka powinna powiedzieć przyjaciółce co myśli o jej nowym chłopaku?

5) Środki masowego przekazu przekazują informację na temat zbliżającej się do miasta śmiertelnej epidemii? W jaki sposób powinny być przekazywane komunikaty?

Młodzież relacjonuje odpowiedzi na forum klasy.

Wnioski powinny być następujące:

1) Każdy ma prawo do prawdy nawet trudnej (zarówno osoba, która moi prawdę jak i ta która ją przyjmuje)

2) Łatwiej jest mówić prawdę,

gdy myślimy o dobru drugiego człowieka i swoja szczerością nie chcemy go skrzywdzić

3) Łatwiej jest przyjąć prawdę, gdy mamy zaufanie do osoby, z którą rozmawiamy i wiemy, że od prawdy nie da się uciec daleko.

Rozwinięcie katechezy opiera się na lekturze i analizie tekstów.

Tekst z KKK 2467 i 2469 umieszczone są na tablicy. Uczniowie szukają potwierdzenia tezy, że człowiek posiada prawo do prawdy i wyjaśnienia na czym ono polega. Wnioski są zapisywane do zeszytu.

Następnie grupy otrzymują kolejne teksty z KKK(cele) i zastanawiają się w czym przejawia się szacunek do prawdy. Każda grupa omawia swój fragment na forum klasy, a wnioski zapisywane są do zeszytów.

Na zakończenie wszyscy zastanawiają się co oznacza, często powtarzane wśród chrześcijan określenie „dać świadectwo prawdzie” w 2 Tym 1, 8.

Wniosek: „Otrzymaliśmy prawdę, aby jej bronić i ją głosić. Jak będziemy to robić zależy od nas”.

Maria Brańska

Załącznik

KLAMSTWO	REALIZACJA ZAMIERZONEGO CELU	INNY SPOSÓB OSIĄGANIA CELU
.....
.....

Albert Chmielowski – powstaniec, malarz, zakonnik, święty

Dużym problemem społecznym naszych czasów jest ubóstwo. Troška o najsłabszych to jeden z wyznaczników bycia chrześcijaninem. Pomoc nie jest łatwa, a potrzeby ogromne. Panujący wokół model konsumpcjonizmu i promowanie dążenia do egoistycznego zaspokajania tylko własnych potrzeb powoduje dodatkowe trudności natury mentalnej. Często potrzeba przykładu, drogowskazu, punktu odniesienia. Jest nim na pewno święty Albert Chmielowski, który zobaczywszy Chrystusa w najuboższych porzucił dobrze zapowiadającą się karierę artystyczną na rzecz pomocy biednym i poszkodowanym przez los. O nim właśnie jest ta opowieść.

DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ

Adam Hilary Bernard Chmielowski, bo takie pierwotnie imiona nosił przyszły święty (imię Albert to imię zakonne), urodził się

20 sierpnia 1845 roku w Igołomii, w zubożałej rodzinie szlacheckiej herbu Jastrzębiec. Był najstarszym dzieckiem w rodzinie Józefy Chmielowskiej (z domu Borzysławskiej) i Wojciecha Chmielowskiego, miał troje młodszego rodzeństwa (Stanisława, Mariana i Jadwigę). Ojciec pełnił funkcję naczelnika carskiej komory celnej w Szczypiornie pod Kaliszem.

Niestety sielanka rodzinna nie trwała długo - w 1853 roku, w wieku 8 lat, Adam traci ojca, a sześć lat później, w 1859 r., umiera matka. Opiekę nad osieroconym rodzeństwem Chmielowskich obejmuje rada rodzinna złożona z krewnych i przyjaciół. Zanim to jednak nastąpiło Adam Chmielowski, po uzyskaniu stypendium rządowego (z uwagi na to, że zmarły w 1853 roku ojciec był urzędnikiem państwowym), wyjeżdża do Sankt Petersburga, gdzie rozpoczął edukację w Korpusie Kadetów.

W 1858 r., wraca do Warszawy, kontynuując naukę w Gimnazjum Realnym Jana Pankiewicza. W 1861 r. podjął studia w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Puławach, gdzie poznał i zaprzyjaźnił się z wybitnym malarzem Maksymilianem Gierymskim.



POWSTANIEC

W 1863 roku, na wieść o wybuchu powstania, Adam Chmielowski wraz z kolegami ze studiów zasila szeregi powstańców. Walczy kolejno w oddziałach Leona Frankowskiego (pod Kurowem) i Mariana Langiewicza. Po wygranej bitwie pod Grochowiskami przeszedł z oddziałem Langiewicza do Galicji. Mimo wygranych kilku bitew, wobec dużych strat w ludziach i niemożności utrzymania się w nasyconym wojskami rosyjskimi terenie dyktator powstania (Langiewicz był nim od 11 marca 1863 r.) zdecydował się na ten krok. Powstańców aresztowano. Austriacy przewieźli Chmielowskiego do Ołomuńca na terenie ówczesnej monarchii habsburskiej. Wykorzystując sprzyjającą okazję zbiegł w maju 1863 r. i przedostał się do kraju, włączając się ponownie do



Rodzice Adama Chmielowskiego – Józefa z Borzysławskich i Wojciech Chmielowski



W gronie rodzeństwa – od lewej: Adam, Stanisław, Marian, Jadwiga



Wśród powstańców – Adam Chmielowski zaznaczony kwadratem

walk powstańczych.

Po powrocie do kraju znajduje się na Kielecczyźnie, gdzie przyłącza się do oddziału pułkownika Zygmunta Chmieleńskiego. Bierze udział w walkach pod Ciernem, Warzynem i Czarncą. 30 września 1863 r., w ciężkiej, całodniowej bitwie pod Melchowem (powiat częstochowski), zostaje ciężko ranny w nogę (od ostrzału artylerii rosyjskiej). Rannego powstańca wzięto do niewoli a lekarz polowy, w prymitywnych warunkach, bez znieczulenia, dokonuje amputacji lewej nogi. Dalsze leczenie odbywało się w szpitalu w Koniecpolu.

Zagrożony nasilającymi się represjami wobec powstańców, za staraniem rodziny, wydostał się z niewoli i w maju 1864 r. trafił do Paryża. Tu dzięki pomocy finansowej od Komitetu Polsko-Francuskiego mógł poddać się dalszemu leczeniu i protezę. Po ogłoszeniu amnestii w 1865 r. powrócił do Warszawy.

MALARZ

Po powrocie do kraju Adam Chmielowski rozpoczął studia malarskie w Warszawie. Musiał je jednak przerwać z powodu sprzeciwu rodzinnej rady opiekuńczej, która chciała aby jej podopieczny zdobył



Fotografia Adama Chmielowskiego z początku lat 70-tych XIX w.

praktyczny zawód, dający utrzymanie. W związku z tym wyjechał na studia politechniczne do Gandawy (począwszy od roku akademickiego 1866/67). Jednak artystyczna dusza ponownie daje znać o sobie – studiów inżynierskich nie kończy, ale za to wpisuje się (4 maja 1870 r.) na listę studentów słynnej Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Tam

zaprzyjaźnił się z wieloma sławnymi artystami, m.in. Stanisławem Witkiewiczem, Józefem Chełmońskim, Aleksandrem Gierymskim, Leonem



Ecce Homo (Oto Człowiek), 1881- najśłynniejszy i najważniejszy obraz religijny Adama Chmielowskiego

Wyczółkowskim.

Studia ukończył w 1874 r., w następnych latach wiele malował i wystawiał swoje obrazy w Krakowie i Warszawie. Z tego okresu życia pochodzą pierwsze obrazy o tematyce religijnej, na przykład „Wizja św. Małgorzaty”, oraz najśłynniejszy religijny obraz Chmielowskiego „Ecce Homo”, który obecnie znajduje się w Krakowie w prezbiterium kaplicy sióstr Albertynek pw. Ecce Homo.

Dorobek Adama Chmielowskiego to 61 obrazów olejnych, 22 akwarele i 15 rysunków. Do najbardziej znanych prac należą m.in. „Po pojedynku”, „Dziewczynka z pieskiem”, „Cmentarz”, „Dama z listem”, „Powstaniec na koniu”, „Wizja św. Małgorzaty”, „Zachód słońca”, „Amazonka”.

ZAKONNIK

Wraz z namalowaniem obrazu Ecce Homo we wnętrzu Adama Chmielowskiego nastąpił przełom. 24 września 1880 roku wstąpił do nowicjatu Zakonu Ojców Jezuitów w Starej Wsi. Po roku zrezygnował z powodu depresji i silnego załamania nerwowego. Do równowagi psychicznej i fizycznej dochodzi w majątku swojego brata Stanisława w Kudryńcach (dziś w obwodzie tarnopolskim na Ukrainie). Tam

zainteresował się regułą Trzeciego Zakonu Św. Franciszka z Asyżu zwanego też Zakonem Świeckich. Wstąpił do niego i stał jego gorącym propagatorem.

W tym samym czasie, jesienią 1884 roku, decyzją władz carskich został wydany z granic zaboru rosyjskiego. Osiadł w Krakowie, przy ulicy Basztowej 4, gdzie dalej malował, ale też zainteresował się losem krakowskich żebraków, zaangażował się w opiekę nad nędzami

i bezdomnymi. Po pewnym czasie porzucił całkowicie malarstwo, poświęcając się pomocy ubogim. Mieszkał w ogrzewalni miejskiej przy ul. Skawińskiej na Kazimierzu, najuboższej, najbardziej zaniedbanej dzielnicy Krakowa, razem z bezdomnymi, alkoholikami i nę-



Fotografia z czasów pobytu u brata Stanisława (1882-1884)

dzarzami.

25 sierpnia 1887 roku w Kaplicy Loretańskiej kościoła Ojców Kapucynów w Krakowie Adam Chmielowski przywdział szary habit III Zakonu św. Franciszka, przyjął też zakonne imię Albert – odtąd znany jest jako brat Albert. Dokładnie rok później, 25 sierpnia 1888r. złożył śluby zakonne na ręce kardynała Albina Dunajewskiego. Data ta jest także uważana za początek nowego zgromadzenia zakonnego założonego przez brata Alberta - Zgromadzeniu Braci Albertynów, którego reguła opierała się na pierwotnej regule franciszkańskiej.

1 listopada 1888 r. roku zawarł także umowę z miastem Krakowem nabywając prawo i obowiązek opieki nad się Ogrzewalnią miejską dla mężczyzn. W niecały rok

później brat Albert wziął również pod swoją opiekę ogrzewalnię dla kobiet. Tam posługiwała grupa jego pomocnic z Anną Lubańską i Marią Silukowską na czele. Grupa ta stała się załącznikiem nowego zakonu żeńskiego. 15 stycznia 1891 r. w kaplicy kardynała Dunajewskiego miały miejsce obłóczyny (przywdzianie habitu zakonnego) pierwszych siedmiu albertynek. Dało to początek Zgromadzeniu Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim.



Brat Albert w wizji artystycznej swojego przyjaciela Leona Wydzółkowskiego – to przedstawienie najlepiej oddaje istotę jego posługiwania

W swojej działalności brat Albert skupiał się na pomocy najuboższym, objęła ona oprócz Krakowa także Lwów, Sokal, Tarnów, Stanisławów, Przemyśl, Kielce, Tarnopol i Jarosław. W sumie 20 placówek walki z nędzą i ubóstwem. Chciał, by

przytuliska były samowystarczalnymi ośrodkami, w których wszyscy, tj. bezdomni wraz z członkami zgromadzeń zakonnych, wspólnymi siłami i wspólnymi narzędziami pracowali na swoje utrzymanie. Do pobytu w przytulisku miał prawo każdy ubogi, bo według brata Alberta konieczne jest, aby: „każdemu głodnemu dać jeść, bezdomnemu miejsce, a nagiemu odzież”. Prócz przytulisk zakładał Brat Albert domy dla bezdomnych dzieci i młodzieży, zakłady dla kalek, starców i nieuleczalnie chorych, otoczył opieką szpitale wojskowe i epidemiczne w czasie pierwszej wojny światowej.

Bracia i Siostry ze Zgromadzeń Brata Alberta musieli mieć odpowiednią formację, aby podjąć obowiązki dobrowolnie branych na siebie. Dokonywała się ona pod kierunkiem Brata Alberta w tak zwanych domach pustelniczych. Pierwsze domy pustelnicze powstały dla sióstr w Bruśnie i Prusiu. Najwybitniejszą rolę odegrały pustelnie w Zakopanem na Kalatówkach, istniejące od roku 1898. Domy zbudowano w dobrach hr. Władysława Zamoyskiego.

Po wielu latach ciężkiej, codziennej pracy w trudnych warunkach brat Albert podupada na zdrowiu, jego stan zdrowia pogarsza się od 1915 roku. Umiera w południe 25 grudnia 1916 roku, w opinii świętości, w przytulisku dla mężczyzn w Krakowie. Miał wtedy 71 lat. Pochowany został na Cmentarzu Rakowickim. Bezpośrednią przyczyną jego śmierci był rak żołądka. Został nazwany „najpiękniejszym człowiekiem swojego pokolenia”. Jego doczesne szczątki znajdują się

obecnie pod ołtarzem w kościele Ecce Homo (od 1997 r. – sanktuarium) na Prądniku Czerwonym w Krakowie.

W 1938 roku prezydent RP Ignacy Mościcki nadał pośmiertnie Bratu Albertowi Wielką Wstęgę Orderu Odrodzenia Polski za „wybitne zasługi w działalności niepodległościowej i na polu pracy społecznej”.

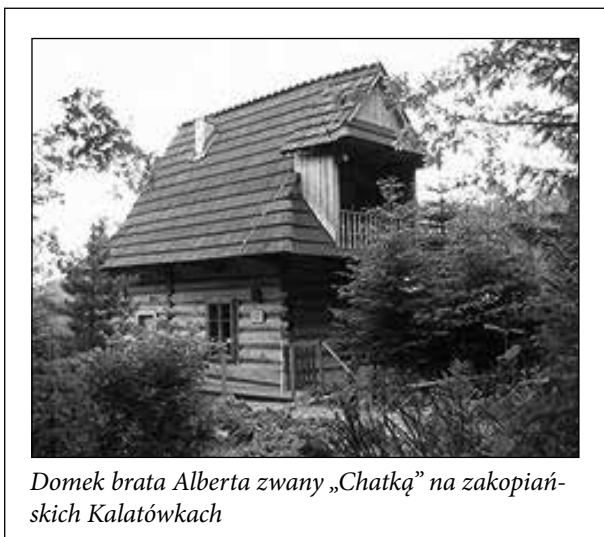
BEATYFIKACJA I KANONIZACJA

W 1934 roku rozpoczęto prace przygotowawcze do procesu beatyfikacyjnego, lecz przerwała je wojna. 23 grudnia 1946 roku wznowiono proces informacyjny o świętości i cnotach Brata Alberta, który został ukończony w 1950 r. W dniu 20 stycznia 1977 roku papież Paweł VI ogłosił dekret o heroiczności cnot Czcigodnego Sługi Bożego Brata Alberta.

Beatyfikacji Brata Alberta (wraz z Rafałem Kalinowskim) dokonał 22 czerwca 1983 roku Jan Paweł II, podczas Mszy św. na krakowskich Błoniach. 12 listopada 1989 r. w Bazylice Św. Piotra w Rzymie Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał uroczystości kanonizacji bł. Brata Alberta (razem kanonizowano bł. Agnieszkę z Pragi Czeskiej).

W kalendarzu liturgicznym dla diecezji polskich obowiązkowe wspomnienie liturgiczne św. Alberta Chmielowskiego, zakonnika, przypada 17 czerwca (w diecezji sosnowieckiej, której jest on głównym patronem, obchód ten ma rangę uroczystości).

Wojciech Brański



Domek brata Alberta zwany „Chatką” na zakopiańskich Kalatówkach



Relikwie św. Brata Alberta we wnętrzu „Chatki”

KALENDARZ LITURGICZNY

Marzec 2014

- 04 Wtorek – UROCZYSTOŚĆ ŚW. KAZIMIERZA, KRÓLEWICZA, GŁÓWNEGO PATRONA BIAŁOSTOCKIEJ PROWINCJI KOŚCIELNEJ
05 ŚRODA POPIELCOWA
07 Piątek – wspomn. (dodatkowe) św. Perpetuy i Felicyty, Mm.
08 Sobota – wspomn. (dodatkowe) św. Jana Bożego.
17 Poniedziałek – wspomn. (dodatkowe) św. Patryka, Bp.
18 Wtorek – wspomn. (dodatkowe) św. Cyryla Jerozolimskiego, Bp Dr.
19 Środa – UROCZYSTOŚĆ ŚW. JÓZEFA, OBLUBIENCA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY
25 Wtorek – UROCZYSTOŚĆ ZWIASTOWANIA PANSKIEGO

Kwiecień 2014

- 02 Środa – wspomn. (dodatkowe) św. Franciszka z Pauli, pustelnika.
04 Piątek – wspomn. (dodatkowe) św. Izydora, Bp Dr.
05 Sobota – wspomn. (dodatkowe) św. Wincentego Ferreriusza, Prezb.
07 Poniedziałek – wspomn. (dodatkowe) św. Jana Chrzcziciela de la Salle, Prezb.
13 NIEDZIELA PALMOWA CZYLI MĘKI PAŃSKIEJ
17 WIELKI CZWARTEK
18 WIELKI PIĄTEK MĘKI PAŃSKIEJ
19 WIELKA SÓBOTA
20 NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO
27 2 NIEDZIELA WIELKANOCNA CZYLI MIŁOSIERDZIA BOŻEGO
28 Poniedziałek – UROCZYSTOŚĆ ŚW. WOJCIECHA, BP. MĘCZENNIKA, GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI
29 Wtorek – ŚWIĘTO ŚW. KATARZYNY SIENIEŃSKIEJ DZIEWICY I DR. KOŚCIOŁA, PATRONKI EUROPY
30 Środa – UROCZYSTOŚĆ ŚW. JERZEGO, MĘCZENNIKA, GŁÓWNEGO PATRONA ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

Maj 2014

- 01 Czwartek – wspomn. św. Józefa Rzemieślnika
02 Piątek – wspomn. św. Atanazego, Bp Dr
03 Sobota – UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POLSKI, GŁÓWNEJ PATRONKI POLSKI
05 Poniedziałek – wspomn. św. Stanisława Kazimierczyka, Prezb.
06 Wtorek – ŚWIĘTO ŚW. APOSTOŁÓW FILIPA I JAKUBA
08 Czwartek – UROCZYSTOŚĆ ŚW. STANISŁAWA, BP. MĘCZENNIKA, GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI
12 Poniedziałek – wspomn. św. Nereusza i Achillesa, Mm wspomn. św. Pankracego, M
13 Wtorek – wspomn. Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej
14 Środa – ŚWIĘTO ŚW. MACIEJA, APOSTOŁA
16 Piątek – ŚWIĘTO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI, PREZBITERA, MĘCZENNIKA, PATRONA POLSKI
20 Wtorek – wspomn. św. Bernardyna ze Sieny, Prezb.
21 Środa – wspomn. Św. Krzysztofa Magallanesa, Prezb. i Towarzyszy, Mm
22 Czwartek – wspomn. św. Rity z Cascia, Zakonnicy
24 Sobota – wspomn. Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych
26 Poniedziałek – wspomn. św. Filipa Nereusza, Prezb.
27 Wtorek – wspomn. św. Augustyna z Canterbury, Bp
29 Czwartek – wspomn. św. Urszuli Ledóchowskiej, Dz
30 Piątek – ŚWIĘTO ROCZNICY POŚWIĘCENIA BAZYLIKI METROPOLITALNEJ
31 Sobota – ŚWIĘTO NAWIEDZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

WYDZIAŁ KATECHETYCZNY

www.katecheza.archibial.pl

Dyrektor

Ks. mgr lic. Jerzy Sęczek
tel./fax (0 85) 665-24-09
śr. – pt. 9⁰⁰ – 13⁰⁰

Zastępca dyrektora

Ks. dr Bogdan Skłodowski
tel./fax (0 85) 665-24-09
pn. – wt. 9⁰⁰ – 13⁰⁰

Sekretariat Wydziału Katechetycznego

s. mgr Teresa Bajda, SAC
tel. (0 85) 665-24-10

pn., śr. 9⁰⁰ – 13³⁰; wt., czw. 13⁰⁰ – 16³⁰,
pt. 10⁰⁰ – 12⁰⁰ – dyżur wizytatora

Archidiecezalny Wizytator Katechetów Świeckich i Zakonnych

dr Elżbieta Młyńska

tel. (0 85) 665-24-08, tel. dom. (0 85) 663-20-29
czw., pt. 9⁰⁰ – 13⁰⁰; pn., śr. – hospicjum w szkołach

Konsultant ds. nauczania religii

w Centrum Edukacji Nauczycieli (pok. 105)

mgr Małgorzata Łazarska – pn. 8⁰⁰ – 16⁰⁰, wt. 8⁰⁰ – 15⁰⁰,
śr. 12⁰⁰ – 19⁰⁰, czw. 8⁰⁰ – 14⁰⁰, pt. 8⁰⁰ – 15⁰⁰
tel. CEN (0 85) 732 98 67 lub (0 85) 732 98 69 wew. 45

Doradcy metodyczni

mgr Urszula Zagan, tel. 0 504 211 305
Wydział Katechetyczny, ul. Kościelna 1 – wt. 14³⁰-15¹⁵,
śr. 14⁰⁰-15³⁰

ks. mgr lic. Czesław Walentowicz, tel. 0 607 557 224
Centrum Formacji Pastoralno-Katechetycznej,
ul. Warszawska 50 – śr. 14⁰⁰-15³⁰;
plebania par. św. Kazimierza – cz. 16⁰⁰-17³⁰

Szkolni wizytatorzy dekanalni

Dekanat Białystok-Białostoczek: ks. mgr Mirosław Stankiewicz, mgr Dorota Jurguc

Dekanat Białystok-Bacieczki: mgr lic. Barbara Bachurek

Dekanat Białystok-Dojlidy: ks. mgr Leszek Giemza, mgr Małgorzata Kasperowicz

Dekanat Białystok-Nowe Miasto: ks. mgr Wiesław Kulesza, mgr Zyta Leszczyńska

Dekanat Białystok-Starosielce: mgr Maria Brańska

Dekanat Białystok-Śródmieście: ks. mgr Jarosław Ciuchna, mgr Monika Wasiluk

Dekanat Dąbrowa Białostocka: ks. mgr Andrzej Kramkowski

Dekanat Knyszyn: mgr Marek Zajkowski, ks. Stanisław Walenciej

Dekanat Korycin: ks. Grzegorz Nienaltowski

Dekanat Krynki: ks. mgr Adam Baranowski

Dekanat Mońki: mgr Marek Zajkowski, ks. Stanisław Walenciej

Dekanat Wasilków: mgr Katarzyna Dziecnyk

Dekanat Sokółka: ks. mgr Adam Baranowski

Wyrazy współczucia

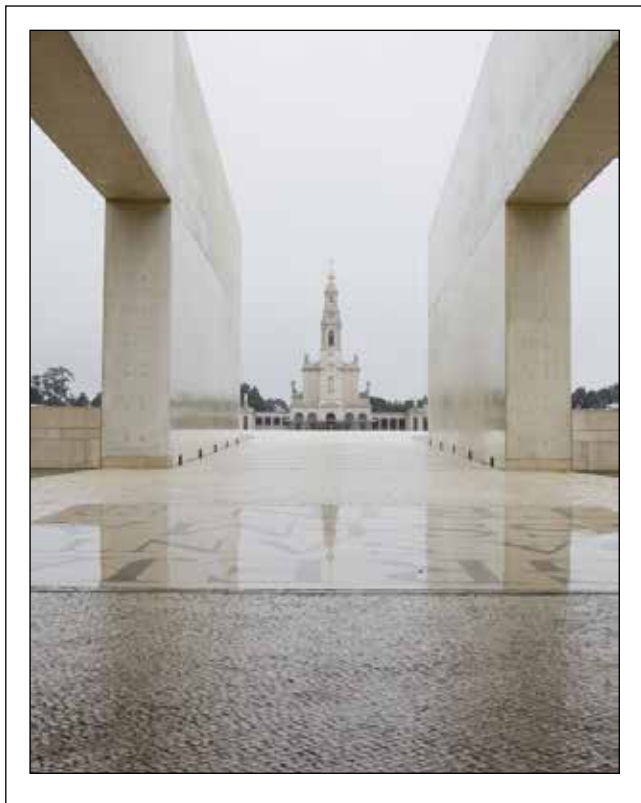
**Ks. Czesławowi
Walentowiczowi**

*z powodu śmierci Taty.
Niech Pan Bóg przyjmie Go do
swojego Królestwa w niebie.*

Z modlitwą

Wspólnota katechetów





FATIMA

fot. Dorota Rodziewicz



Do użytku wewnętrznego

Wydawca: Wydział Katechetyczny Kurii Metropolitalnej Białostockiej

Redaguje zespół: Joanna Szydłowska (red. naczej.),

Zbigniew Łaszcz (redakcja techniczna), Urszula Zagan (konsultacja metodyczna)

Adres Redakcji: Wydział Katechetyczny Kurii Metropolitalnej, ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok,

e-mail: ndk@archibial.pl

tel. 85-665-24-09, www.ndk.archibial.pl

Za pozwoleniem Władzy Kościelnej, Nr 977/92, ISSN 1232-5244

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do wprowadzenia zmian formalnych, skrótów oraz nadawania tytułów